

BELLICULUM DIPLOMATICUM VI THORUNENSE
pod redakcją Krzysztofa Kopińskiego i Janusza Tandeckiego
Toruń 2016

Hubert Wajs

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

Ephemeris

Przed dwudziestu jeden laty, 26 maja 1994 r. został oficjalnie ogłoszony opracowany na zlecenie Komisji Europejskiej tzw. Raport Bangemanna¹ — „Europa i społeczeństwo globalnej informacji. Zalecenia dla Rady Europejskiej” (*Europe and the Global Information Society. Recommendations to the European Council*). Martin Bangemann był w latach 1984–1988 ministrem gospodarki RFN, sprawował również funkcję komisarza Komisji Europejskiej (w latach 1989–1999), m. in. odpowiedzialnego za rozwój telekomunikacji i technologii informacyjnych. Raport sygnowany jego nazwiskiem jest uznawany za początek budowy w Europie społeczeństwa informacyjnego, choć sam termin powstał znacznie wcześniej, podobnie jak raporty ONZ na ten temat. W klimacie wytworzonym przez Raport Bangemanna mieściło się, zawarte we Wniosku Rady UE i sformułowane na podstawie szczegółowego (przygotowywanego od trzech lat) raportu ekspertów „Archiwa w Unii Europejskiej” z 17 czerwca 1994 r., postanowienie dotyczące interdyscyplinarnej współpracy w zakresie „lifecycle of electronic documents and archives” („koncepcji cyklu życia dokumentów i archiwów elektronicznych”). W grudniu 1996 r. odbyło się w Brukseli pod auspicjami Komisji Europejskiej, którą w trakcie obrad reprezentował i wygłosił mowę końcową Paul Ludger Wei-

¹ [http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/\\$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf](http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/B9D13CAAD4A71590C125723500494242/$file/Raport_Bangemanna_1994.pdf) (dostęp: 24 IV 2015 r.).

senberg, szef biura komisarza M. Bangemana, pierwsze DLM Forum. Konferencja ta przyjęła do realizacji dziesięć punktów („10 follow-up points”), z których jeden (piąty) dotyczył „ustanowienia/określenia funkcjonalnych wymagań dla zarządzania elektronicznymi dokumentami w administracji publicznej i w sektorze prywatnym”. Po odpowiednich pracach przygotowawczych wzorcowe wymagania dotyczące zarządzania dokumentami elektronicznymi zostały opracowane i w marcu 2001 r. opublikowane. Wcześniej, w 1999 r. Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej ds. przedsiębiorczości (DG Enterprise) w ramach realizowanego programu IDA (Interchange of Data between Administrations — wymiana danych między administracjami) ogłosiła przetarg na opracowanie takich wzorcowych wymagań. Postępowanie konkursowe wyłoniło tekst przygotowany przez Cornwell Affiliates plc (wsparty przez zespół ekspertów) i zaprezentowany oficjalnie na kolejnym już DLM-Forum w Barcelonie (w maju 2002 r.) jako specyfikacja IDA MoReq — czyli Model Requirements for the Management of Electronic Records (Wzorcowe Wymagania Dotyczące Zarządzania Dokumentami Elektronicznymi)². Dokument ten autoryzowali Marc Fresko i Martin Waldron. Należy podkreślić, że w momencie przygotowywania tej specyfikacji nie została jeszcze zaakceptowana norma ISO 15489 (wrzesień 2001 r.; stąd odwołania do wersji roboczej) ani norma ISO 14721 (kwiecień 2003 r.). W specyfikacji, oddającej stan wiedzy z końca XX w., punkt 7 części 11 poświęcono przechowywaniu w długim czasie oraz starzeniu się technologii. Przez „długi okres” rozumiano więcej niż dziesięć lat i zwracano uwagę na trzy zasadnicze elementy ryzyka wiążącego się z dłuższym terminem: 1) uszkodzenia nośników, 2) przestarzały sprzęt i 3) przestarzały format. Dlatego też „w tej specyfikacji nie znalazły się szczegółowe wymagania odnośnie do wszystkich aspektów tego zagadnienia, gdyż każda organizacja powinna opracować i wdrożyć [samodzielnie] strategię przechowania dokumentacji elektronicznej w długim czasie, tak jak to zrobiono w przypadku dokumentacji papierowej”. MoReq, co trzeba podkreślić, patrzył na dokumentację z punktu widzenia zarządzania, przy czym część archiwalna nie była osią specyfikacji (nie tylko zresztą tej). Jednak już w 2001 r. MoReq zwracał uwagę na OAIS model do przechowywania metadanych.

Kolejna, druga wersja specyfikacji MoReq2 została przygotowana w 2008 r. W jej części 5 („Zachowanie i brakowanie”) oraz 11 („Wymaga-

² Nadal dostępny na stronie <http://ec.europa.eu/idabc/en/document/2631/5585.html> (dostęp: 24 IV 2015 r.).

nia niefunkcjonalne”) wyraźnie odsyłało do istniejącego już standardu ISO 14721 — OAIS Reference Model.

Wpisane w wymagania zobowiązania do eksportu dokumentu i towarzyszących mu metadanych z systemu w postaci SIP (*Submission Information Packages*) nie jest jednak zagadnieniem prostym. W 2004 r. został opublikowany przez UK Data Archive raport *Assessment of UKDA and TNA Compliance with OAIS and METS Standards*, opracowany przez czworo autorów: Hilary Beedham, Julie Missen (UK Data Archive), Matta Palmera (The National Archives) i Raivo Ruusaleppa (Estonian Business Archives Ltd.) pod ogólnym kierownictwem Kevina Schürera (Director UK Data Archive) i Davida Thomasa (Director of Government and Technology The National Archives). W raporcie zwracano m. in. uwagę na:

- brak wytycznych co do wdrożeń (bo to przecież standard, a nie podręcznik jego wykonania); parokrotnie wskazuje się natomiast na konieczność opracowania „guideline”, „manual” albo „self-testing toolkit for mapping archive’s functions to the OAIS reference model”;
- ogólny poziom opisu zastosowany w modelu (zwłaszcza jeśli chodzi o zrozumienie funkcji takich jak np. *ingest*³, administracja itd.), tym bardziej że przygotowanie takiego *ingest* wymaga większego zaangażowania (*elaboration* — dosłownie ‘przerobienia’) niż to widzi *records manager*;
- skalowalność modelu — w załącznikach pisze się wręcz o opracowaniu „OAIS Lite”, aby pomóc mniejszym archiwom w wykorzystaniu tego modelu, podkreśla się też wysokie koszty takiego przedsięwzięcia, a w związku z tym konieczność wsparcia całego procesu przez *senior management*;
- wreszcie wskazuje się na nieproste zależności między SIP (*Submission Information Packages*) a DIP (*Dissemination Information Packages*).

Niektóre z tych zaleceń stara się spełnić opublikowany przez The Consultative Committee for Space Data Systems (CCSDS) w lipcu 2012 r. *Reference*

³ W modelu Open Archival Information System (OAIS) jest to proces związany z przyjmowaniem informacji od zewnętrznego źródła i przygotowaniem jej do przechowywania (*storage*). *Ingest* (dosłownie: „połknąć”, „przyjąć”) — funkcjonalna encja (jednostka) w OAIS zawierająca usługi i funkcje przyjmujące SIP od producenta, przygotowująca AIP do przechowywania i zapewniająca, że AIP i DI (Descriptive Information) zostaną wytworzone w ramach OAIS.

Model For An Open Archival Information System (OAIS) Recommended Practice (Magenta Book, June 2012)⁴.

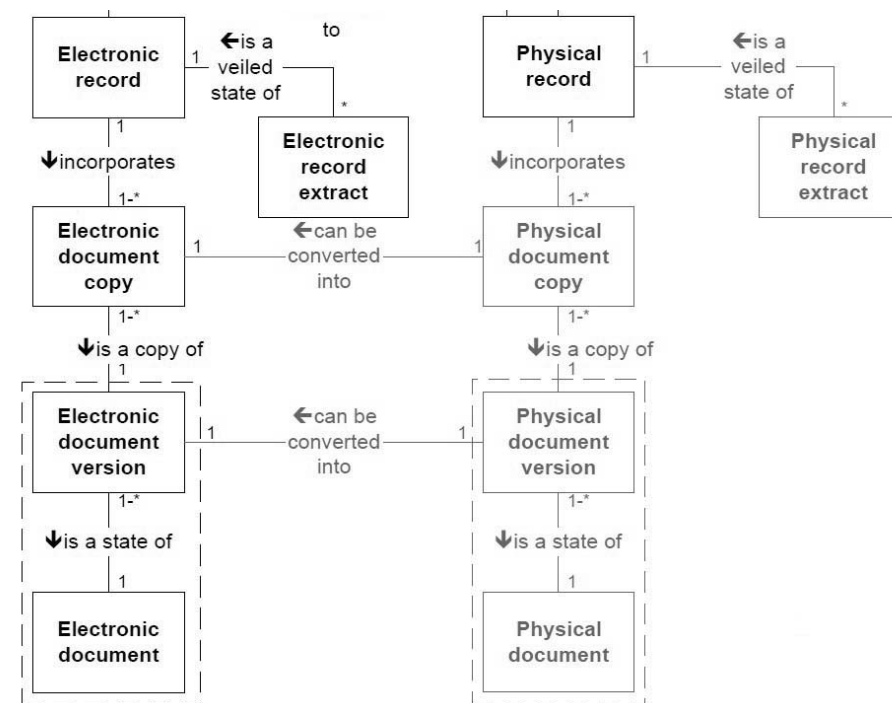
Ogłoszenie specyfikacji MoReq2 początkowo zdawało się zamykać pewną epokę, np. TNA skorzystało z tego, by zawiesić swój program certyfikacji, a niemiecki projekt DOMEA w 2011 r. został zwieszony. Jednak specyfikacja MoReq2 nie została wprowadzona w całej Unii (choć starano się ją wdrożyć w Czechach, Estonii, a w Turcji zastanawiano się, czy nie dostosować do niej tureckiego standardu TS 13298), co więcej, wkrótce ruszyły prace nad MoReq2010 (niezakończone zresztą do dziś — np. brak w nich oczywiście modułów archiwizacji) — *Core Services & Plug-in Modules* (moduły obejmujące jedynie podstawowe usługi). Przyczynę, która powstrzymała szerokie wprowadzenie MoReq i podobnych specyfikacji, najwyraźniej widać na przykładzie przejmowania danych z ERMS systemów w Niemczech do Bundesarchiv — okazuje się, że 70% przejmowanych danych pochodzi nie z ERMS, tylko ze znaczenie prostszych *file system* (system plików — metoda przechowywania plików oraz zarządzania plikami i informacjami o tych plikach w taki sposób, by dostęp do plików i danych w nich zgromadzonych był łatwy dla użytkownika systemu). Także TNA dostrzegło ten problem publikując w 2011 r. broszurkę pod zdawałoby się kuriozalnym tytułem, wzięwszy pod uwagę doświadczenia tego archiwum zarówno w UK, jak i w Europie (MoReq) we wdrażaniu ERMS! Oto bowiem publikacja *Managing digital records without an electronic records system*⁵ zajmuje się czymś zadawałoby się nietypowym; wytłumaczenie podsuwa inna publikacja TNA z tego okresu — *Records management in SharePoint 2010 Implications and issues*⁶. Wypracowane przez wiele archiwów wytyczne co do tego, jakie funkcje i jak ma realizować ERMS — co było widać na przykładzie niemieckim, objęły zaledwie 10% systemów. Pozostałe agencje administracji, gdzie tylko się dało, zaczęły wdrażanie SharePoint — to jest zunifikowane środowisko działające w chmurze obliczeniowej jednolite dla wszystkich; a co ciekawe i ważne — dopracowując kolejne wersje, coraz bardziej czerpiące z zaleceń omawianych specyfikacji, gdyż to, co archiwiści wypracowali dla pojedynczych

⁴ <http://public.ccsds.org/publications/archive/650x0m2.pdf> (dostęp: 06 V 2015 r.). Jest to druga wersja tego standardu, zaakceptowana po przeglądzie przez ISO w lipcu 2012 r., patrz http://www.iso.org/iso/catalogue_detail.htm?csnumber=57284 (dostęp: 06 V 2015 r.).

⁵ <http://www.nationalarchives.gov.uk/documents/information-management/managing-electronic-records-without-an-erms-publication-edition.pdf> (dostęp: 04 V 2015 r.).

⁶ <http://www.nationalarchives.gov.uk/documents/information-management/review-of-records-management-in-sharepoint-2010.pdf> (dostęp: 04 V 2015 r.).

systemów jest jak najbardziej ważne, ale w systemie SharePoint, lepiej lub gorzej, jest też nareszcie jednolite.



Il. 1: Model dokumentu elektronicznego w IDA MoReq (2001 r.)

Jest to oczywiście bardzo skrótowo zarysowane tło, zwłaszcza dla dużych krajów europejskich, ułatwiające zrozumienie kierunku przemian. W 2001 r. w IDA MoReq dokument elektroniczny stanowił prostą kontynuację dokumentacji papierowej (jak to już dawno temu powiedział Terry Cook: „Electronic Records, Paper Minds”⁷ — zob. il. 1); w modelu MoReq2 (o siedem lat późniejszym) już tak nie było, dokument bowiem składa się z przynajmniej jednego komponentu (czyli, mówiąc informatycznie, „pliku”), a niektóre z więcej niż jednego (zob. il. 2, s. ???). Model OAIS to już zupełnie inna sytuacja — podstawowy proces to przygotowanie *ingest*, a jego zasadniczym elementem jest obiekt cyfrowy (*digital object*), czyli „obiekt składający się ze

⁷ T. Cook, *Electronic Records, Paper Minds: The Revolution in Information Management and Archives in the Post-Custodial and Post-Modernist Era*, Archives and Manuscripts [vol.] 22, (November) 1994, s. 300–328.

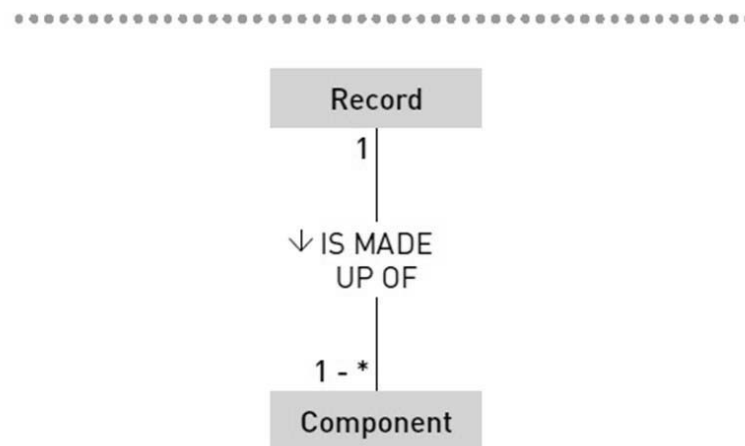
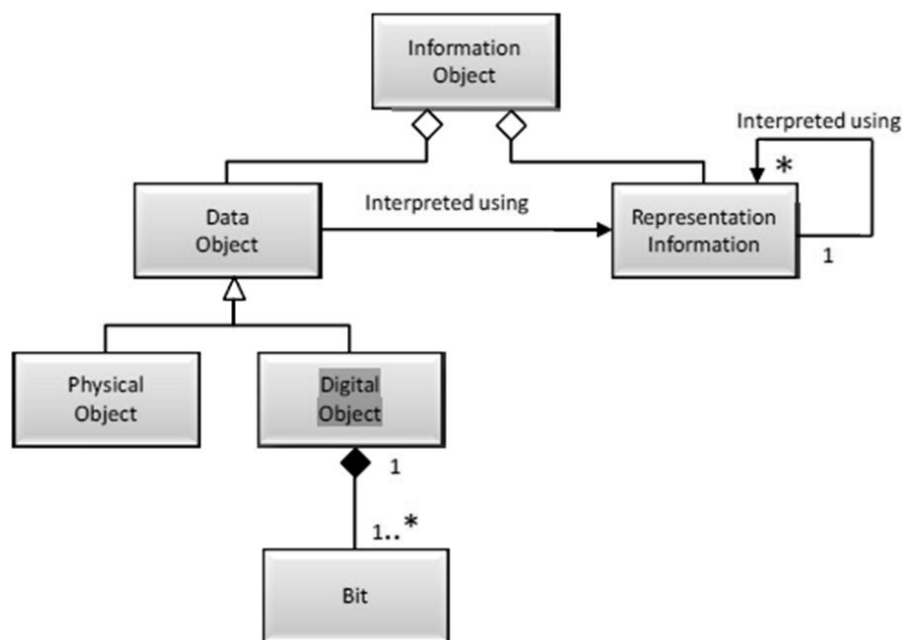
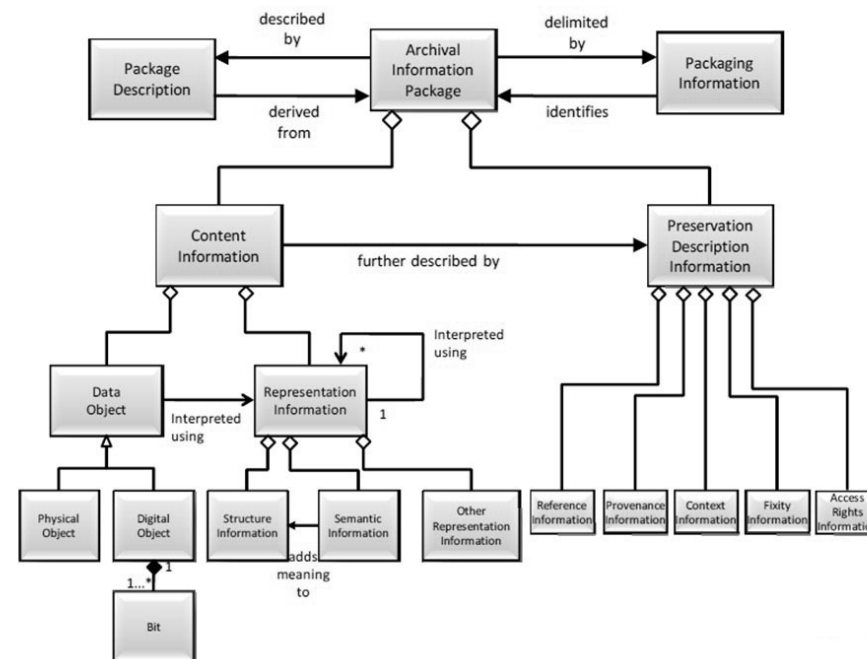


FIGURE 13.1

Il. 2: Model dokumentu elektronicznego w MoReq2 (2007 r.)

Il. 3: Model dokumentu elektronicznego w OAIS (fragment — jako *Information object*)Il. 4: Model dokumentu (w całości AIP — *Archival Information Package*)

zbioru sekwencji bitów” (zob. il. 3 i 4), z całym rozbudowanym zestawem metadanych. I dopiero ten skomplikowany system odpowiadać może za autentyczność, wiarygodność, integralność i użyteczność (nie zaś ważny przez dwa lata podpis elektroniczny)!

Czy jednak owe „twory” nie są w pewien sposób podobne do swoich analogowych poprzedników? Tak naprawdę (np. e-maile z załącznikami) są potrzebne do zarządzania procesem i w tym celu powstają, a nie po to, by ów proces dokumentować. Zresztą większość procesów odpowiada modelowi (według określenia Heinza von Foerстера, jednego z twórców cybernetyki) tzw. maszyny trywialnej: proste i powtarzalne procedury/czynności, jak udzielenie kredytu, a dokumentacja ma wartość dopóty, dopóki kredyt nie zostanie spłacony. Transakcje dokonywane przez jednostki budżetowe (i nie tylko) w Narodowym Banku Polskim są bez trudu dostępne „w archiwum” przez czternaście miesięcy, potem już trzeba specjalnie zamawiać wydobycie historii operacji ...i być może otrzyma się je na papierze! To, co wytwarzają systemy zarządzania dokumentacją elektroniczną to w kategoriach archiwalnych B5 lub B10, a nawet dokumentacja kadrowa to B50; w zdecydowanej masie są to tylko efemeryczne twory.

